



Dla kogo marakasy?

2015-10-22

Długowłose rockman walący bez opamiętania, ładu i składu w „gary” – taki obraz perkusisty rysuje się w głowach większości z nas. Tymczasem okazuje się, że perkusja może być wykorzystywana w wielu gatunkach muzycznych. I przez ludzi w każdym wieku – od malucha do seniora. 24 października w Mydlnikach odbędą się bezpłatne warsztaty dla wszystkich chętnych.

– Szczególnie w Polsce panuje takie przeświadczenie, że na perkusji grają albo ludzie z długimi włosami, rockmani, albo muzycy uderzający w bębenek w orkiestrze symfonicznej – mówi nam Michał Dzioboń, instruktor gry na perkusji w Klubie Kultury „Mydlniki” – Natomiast niewiele osób dostrzega, że perkusja jest tak samo ważnym instrumentem jak gitara czy pianino. Absolutnie nie rozumiem, dlaczego nazywane jest to „tłuczeniem w gary”. Szacunek do tego instrumentu pojawia się tylko w szkołach muzycznych, bo jest on tam prezentowany pod przykrywką muzyki klasycznej. Natomiast perkusja w muzyce rozrywkowej nie jest już odbierana w taki sam sposób i trudno wytłumaczyć, że znaczy dokładnie tyle samo, co np. gitara – dodaje absolwent Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, muzyk, który koncertował w wielu krajach, m.in. w Polsce, USA, Niemczech czy Słowacji.

Ręce i nogi „myślą” osobno

Na perkusji można grać od najmłodszych lat. W internecie furorę robią filmy, na których można podziwiać trzy- lub czteroletnich muzyków, którzy zwinnie uderzają pałeczkami w bębny i talerze. – Można grać na bongosach, marakasach, kastanietach, dzwonkach, trójkącie – wylicza fachowo pięcioletni Adaś, uczeń pana Michała. – Lekcje są super, nigdy mi się nie nudzi. No i jest głośno! Na koniec lekcji pan Michał pozwala mi zawsze zagrać koncert dla rodziców – dodaje, uśmiechając się, chłopiec.

Właśnie to, że „jest głośno” bywa najczęstszą przeszkodą dla rodziców. – Czasem się im wydaje, że jeśli nie kupią od razu całego zestawu, to dziecko nie będzie miało na czym ćwiczyć. A trudno jest do mieszkania w bloku wsadzić całą perkusję. Tymczasem na początkowym etapie nauki można ćwiczyć na pojedynczych rzeczach, a z całego zestawu korzystać np. w domach kultury – wyjaśnia instruktor z Klubu Kultury „Mydlniki”, gdzie pojawiła się właśnie nowa perkusja.

– Na początku miałam wątpliwości, czy to odpowiedni instrument dla kilkulatka. Ale synowi spodobało się „bębnienie”, więc zaczęliśmy chodzić na zajęcia... i tak chodzimy już ponad rok – mówi nam pani Julia, mama Adasia. – Efekty było widać już po trzech miesiącach nauki, gdy syn wybijał rytm podczas występów w przedszkolu. Poza tym coraz więcej czynności wykonuje obiema rękami, bo przecież podczas gry na perkusji każda ręka i noga „myślą” i pracują osobno – dodaje.

Po sześćdziesiątce też można

– Ten instrument jest bardzo wymagający i – szczególnie w późniejszym okresie nauki – wymaga niesamowitej koncentracji. Z drugiej jednak strony najmłodszym dzieciom najłatwiej jest zacząć grać



**Magiczny
Kraków**

właśnie na perkusji. Początkowy efekt nauczania ogranicza się bowiem do naszych naturalnych ruchów rąk i nóg. To pozwala rozwijać koncentrację i koordynację. Jedna z moich uczennic już po kilku miesiącach zaczęła używać lewej ręki do wykonywania różnych czynności, mimo iż jest praworęczna. Dzięki takim ćwiczeniom dziecko rozwija też drugą półkulę mózgu – dodaje Michał Dzioboń. Przekonuje, że perkusja to instrument absolutnie dla wszystkich. – Mam ucznia, który przekroczył już sześćdziesiąty rok życia. Stwierdził, że będzie się uczył grać, bo zawsze chciał spróbować. I nagle okazało się, że po dwóch lekcjach i wprowadzeniu go w ten świat, nie jest to takie trudne, a co więcej – może sprawiać przyjemność. Nie zawsze więc sposobem na miłe spędzania wolnego czasu jest granie w piłkę czy, gorzej, na tablecie. Można też pograć na perkusji – żartuje muzyk i zaprasza wszystkich krakowian na bezpłatne warsztaty gry.

Przyjdź i spróbuj

Zajęcia odbędą się w sobotę, 24 października w Klubie Kultury „Mydlniki” (ul. Balicka 289). Początek o godz. 11.00. – Mogą przyjść dzieci i seniorzy. Pokażę im, jak wygląda perkusja, z czym to się je, i udowodnię, że wcale nie jest to takie straszne. Przy okazji pokażę też, jak wykorzystuje się perkusję w różnych gatunkach muzycznych i jakie daje możliwości, bo to jedyny instrument, który zawiera w sobie wiele instrumentów – mówi perkusista.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 608 301 095.